

Sygn. akt: I C 668/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Pręcerek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Mandziak

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2017 r. w Lidzbarku Warmińskim na rozprawie

sprawy z powództwa R. M. (1)

przeciwko (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki R. M. (1) kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi, z tym że od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia 8 października 2015 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od powódki R. M. (1) na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 38,90 zł (trzydzieści osiem złotych 90/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim od powódki R. M. (1) kwotę 549,11 zł (pięset czterdzieści dziewięć złotych 11/100) a od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 274,52 zł (dwieście siedemdziesiąt cztery złote 52/100) tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie tymczasowo przez Skarb Państwa.

SSR Agnieszka Pręcerek

Sygn. akt I C 668/15

## UZASADNIENIE

Powódka R. M. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. (zwanego dalej E. H.) kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 października 2015 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 29 listopada 2003 r. w wypadku komunikacyjnym zginął jej zięć Z. G.. Pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. W dniu 25 października 2015 r. powódka wezwała pozwanego do wypłaty zadośćuczynienia. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz powódki 5.000 zł zadośćuczynienia.

W ocenie powódki kwota ta jest znacznie zaniżona.

Pozwany E. H. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew przyznał, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia, spełniając świadczenie naturalne albowiem z uwagi na przedawnienie roszczenia nie był zobowiązany do zapłaty. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia. Ponadto z uwagi na fakt, iż z uwagi na śmierć drugiego uczestnika wypadku komunikacyjnego nie było konieczności szczegółowego badania okoliczności wypadku na etapie tego postępowania kwestionuje winę i odpowiedzialność o charakterze karnym drugiego uczestnika kolizji. W ocenie pozwanego powódka nie wykazała, że sprawca zdarzenia dopuścił się przestępstwa.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 29 listopada 2003 r. około godz. 12.30 na skrzyżowaniu ulicy (...) w miejscowości L. doszło do wypadku drogowego, tj. czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych marki F. (...) nr rej. (...) kierowanego przez S. D. oraz V. (...) nr rej. (...) kierowanego przez Z. G..

W konsekwencji obydwaj kierujący ponieśli śmierć. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Lidzbarku Warmińskim wszczął śledztwo o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. oraz 178a § 1 k.k. W toku trwającego śledztwa ustalono, że S. D. uderzył z ogromną siłą w pojazd Z. G., który jechał ulicą (...) i na skrzyżowaniu z ulicą (...) skręcał w lewo w drogę z przebiegiem pierwszeństwa na tym skrzyżowaniu. Będąc już na skrzyżowaniu został uderzony czołowo w przód pojazdu przez samochód kierowany przez S. D., który nadjechał z lewej strony od G.. Z analizy posiadanego materiału Prokurator Prokuratury Rejonowej w Lidzbarku Warmińskim ustalił, że Z. G. nie miał żadnych możliwości uniknięcia wypadku drogowego. Taką możliwość miał S. D., gdyby respektował znaki drogowe ostrzegawcze o zbliżaniu się do skrzyżowania, a przejeżdżając przez nie zachował szczególną ostrożność i ustąpił pierwszeństwa dla pojazdu jadącego zgodnie z przepisami i zasadami w ruchu drogowym. Ustalono także, że kierujący Z. G. był trzeźwy, zaś S. D. był pod wpływem środków odurzających, które to działanie tego środka niewątpliwie miało bezpośredni wpływ na zachowanie, rozpoznanie niebezpieczeństwa i odpowiednie reagowanie na nie. Śledztwo zostało umorzone z uwagi na śmierć sprawcy wypadku S. D..

Pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego.

Zmarły Z. G. poznał córkę powódki gdy ta miała 15 lat. Byli parą przez okres trzech lat, po czym wzięli ślub w 1993 roku. Po założeniu rodziny córka

i zięć powódki mieszkali w jednym budynku mieszkalnym z R. i R. M. (2). Posiadali dwa odrębne lokale, które łączył wspólny korytarz. Zmarły był osobą bardzo ciepłą, rodzinną, spokojną, troskliwą i opiekuńczą. Powódka widywała się codziennie z zięciem Z. G.. Łączyły ich bardzo dobre relacje, traktowała go jak własne dziecko. Z. G. pomagał powódce i jej mężowi przy remontach domu i innych pracach we wspólnym gospodarstwie domowym. Gdy była taka potrzeba zięć woził powódkę do lekarzy, na zakupy. Ponadto wspomagał ją finansowo dając jej pieniądze na prywatne wizyty lekarskie. Troska i okazywana powódce przez zięcia Z. G. pomoc sprawiała, że dla powódki był on bliższy niż własny syn. Zięć często rozmawiał z powódką, radził się jej, szukał wsparcia- którego nie miał u własnych rodziców.

Śmierć Z. G. była ogromnym szokiem i przeżyciem traumatycznym dla powódki, która traktowała zięcia jak własne dziecko. Reakcja powódki na śmierć zięcia była silniejsza niż w przypadku śmierci jej własnego syna. R. M. (1) oprócz swojego bólu z powodu śmierci osoby bliskiej, musiała zająć się córką A. G.. Córka powódki załamała się po śmierci męża. A. G. zamieszkała u powódki, która nieodstępowała jej na krok, wszędzie jej towarzyszyła, albowiem bała się o nią, że może sobie coś złego zrobić. Powódka sama nie korzystała z pomocy psychologa czy psychiatry, ale taką pomoc zapewniła córce cierpiącej na stany lekowe. Powódka przez pewien czas po śmierci zięcia przyjmowała leki uspakajające, korzystała również z pomocy rodziny, tj. E. M..

Po dwóch latach od śmierci Z. G. córka powódki wyprowadziła się zagranicę, albowiem nie mogła sobie poradzić ze stratą męża, a w domu wszystko jej go przypominało. Obecnie powódka odczuwa podwójną pustkę gdyż nie ma przy sobie nie tylko zięcia ale i córki. Córka powódki nie założyła nowej rodziny, postanowiła być sama.

Pismem z dnia 3 września 2015 r. (doręczonym dnia 7 września 2015 r.) powódka zgłosiła pozwanemu żądanie zapłaty kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego E. H. uznał roszczenie powódki co do zasady, wypłacając jej kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Jednocześnie złożono powódce propozycję ugody co do zapłaty łącznej kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć Z. G..

Dowód: odpis aktu zgonu k. 15; odpis aktu małżeństwa k. 16; notatka urzędowa k. 17-18; fotografie k. 26-27; oświadczenie k. 28-29; zaświadczenie lekarskie k. 30; opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii M. M. k. 126-127; zeznania świadka A. G. k. 99 v.-100; zeznania świadka E. M. k. 100; przesłuchanie powódki R. M. (1) k. 171 v.-172; zgłoszenie szkody wraz z potwierdzeniem odbioru k. 19-23 i 31-35; pismo z dnia 11.09.2015 r. k.24 oraz dokumenty z akt szkody- koperta k. 93; dokumenty z akt śledztwa Ds. 1090/03.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W okolicznościach niniejszej sprawy powództwo o zapłatę zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej zgłoszone przez powódkę zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek nie w wysokości dochodzonej pozwem.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów przedłożonych przez strony oraz znajdujących się w aktach szkody i w aktach śledztwa Ds 1090/03. Wiarygodność powyższych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu, nie była również kwestionowana przez strony.

Zasadniczą część ustaleń Sąd poczynił na podstawie dowodu z zeznań świadków A. G., E. M. oraz przesłuchania powódki. Zeznania wyżej wskazanych osób Sąd w całości ocenił jako wiarygodne, albowiem były one spójne, logiczne oraz korespondowały z dowodami z dokumentów.

Omawiane zdarzenie miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r., a więc przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, a zatem do oceny skutków tego zdarzenia należy stosować przepisy prawa materialnego obowiązujące przed nowelizacją kodeksu cywilnego.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że ostatecznie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012r. w sprawie III CZP 93/12 (OSNC 2013/7-8, 84) przyjął, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012r. – jak i poprzednio obowiązujący przepis § 10 ust.1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów cywilnych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Uznając zatem, iż roszczenie powódki znajduje oparcie w przepisach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., na wstępie należało ocenić, czy roszczenie to nie uległo przedawnieniu, albowiem zarzut taki podniesiono w odpowiedzi na pozew.

Stosownie do treści art. 819 § 1 i 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie przedmiotowego zdarzenia, roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech, przy czym bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie z zakładu ubezpieczeń rozpoczyna się w dniu, w którym nastąpiło zdarzenie objęte ubezpieczeniem. Jednakże, wedle art. 819 § 3 k.c., w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, roszczenie poszkodowanego do zakładu ubezpieczeń o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Podkreślić należy, że powyższa regulacja pozostaje w ścisłym związku z art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym

Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, według którego uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Roszczenia poszkodowanych podlegają więc w takim wypadku tym samym przepisom dotyczącym przedawnienia, które regulują przedawnienie ich roszczeń w stosunku do sprawcy szkody.

Przechodząc zatem, zgodnie z dyspozycją art. 819 § 3 k.c., na grunt przepisów o czynach niedozwolonych, zauważyć wypada, że wedle obowiązującego w dacie przedmiotowego zdarzenia przepisu art. 442 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże w każdym przypadku roszczenie to przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Paragraf 2 cytowanego przepisu stanowił, że w sytuacji, gdy szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przywołany przepis art. 442 k.c. został uchylony ustawą z dnia 16 lutego 2007 roku (Dz.U. z 2007 r., Nr 80, poz. 538), która weszła w życie z dniem 10 sierpnia 2007 roku. Ustawa ta wprowadziła jednocześnie do kodeksu cywilnego przepis art. 442<sup>1</sup> k.c., który w swym § 2 stanowi, że w sytuacji, gdy szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Przepis art. 2 ustawy nowelizującej kodeks cywilny z dnia 16 lutego 2007 r. stanowi, iż dla roszczeń, które powstały przed dniem wejścia w życie tejże ustawy, a według przepisów dotychczasowych nieprzedawnionych, stosuje się art. 442<sup>1</sup> k.c

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy zważenia wymaga, iż przedmiotowy wypadek komunikacyjny, który stanowił przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. miał miejsce w dniu listopada 2003 roku, a więc dziesięcioletni okres przedawnienia, liczony dawnym art. 442 k.c. nie upłynął w dniu wejścia w życie wspomnianej nowelizacji kodeksu cywilnego, która miała miejsce w dniu 10 sierpnia 2007 roku. A zatem do roszczenia powódki dochodzonego niniejszym pozwem zastosowanie ma art. 442<sup>1</sup> k.c , przewidujący dwudziestoletni termin przedawnienia dla roszczeń wynikłych ze zbrodni lub występku.

Biorąc powyższe pod uwagę należy wskazać, iż zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powódki okazał się niezasadny.

Uznając zatem żądanie R. M. (1) za usprawiedliwione co do zasady oraz za nieprzedawnione w świetle obowiązujących przepisów, pozostaje do oceny kwestia jego wysokości.

Stosownie do art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie z § 2 umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Paragraf 4 cytowanego artykułu stanowi zaś, że uprawniony do odszkodowania może go dochodzić bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Uzupełnieniem tej regulacji w odniesieniu do odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych są przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym w Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (D.U. z ,2003 r., Nr 124, poz. 1152), a w szczególności jej art. 34 ust. 1.w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia, który precyzuje, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość.

Na rozmiar krzywdy spowodowanej naruszeniem dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobą zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie musiał się znaleźć w nowej rzeczywistości, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r. sygn. III CSK 279/10). Zadośćuczynienie powinno być odczuwalne dla poszkodowanego, choć nie może być nadmierne i prowadzić do wzbogacenia.

W rozpoznawanej sprawie nie mogło ulegać wątpliwość, że nagła śmierć zięcia, który był przez powódkę traktowany jak syn, w tragicznych i gwałtownych okolicznościach, bez możliwości pożegnania się, przygotowania na rozstanie, musiała wywołać szok, rozpacz i olbrzymie cierpienie u niej.

Powódka pozostawała z Z. G. w bardzo silnych relacjach. Jak określiła to E. M. i A. G. te relacje były lepsze niż z własnym synem powódki. Mieszkali w jednym domu, utrzymywali bezpośrednie i codzienne kontakty. (...) powódki z dnia na dzień praktycznie zawałił się jej. Strata zięcia była dla niej doświadczeniem bolesnym, dotkliwym, powodującym poczucie pustki, tęsknoty.

Nie można przy tym pomijać, że zdarzenie z dnia 29 listopada 2003 r. wpłynęło na funkcjonowanie całej rodziny powódki, możliwość czerpania przez jej członków przyjemności z życia rodzinnego. Powódka musiała zająć się córką, która przeżyła załamanie z uwagi na śmierć męża. R. M. (1) nie odstępowała córki na krok bo bała się o jej życie i zdrowie. Obecnie powódka odczuwa podwójną pustkę, albowiem straciła nie tylko ukochanego zięcia ale i córkę, która wyprowadziła się zagranicę. Tak więc zdarzenie z dnia 29 listopada 2003 r. wpłynęło na całą rodziną zrywając więzi w szarym zakresie niż tylko zięć- teściowa.

Nie sposób też zgodzić się z pozwanym, że niewykazano winy sprawcy.

Z akt prowadzonego śledztwa wynika jednoznacznie kto został uznany za sprawcę wypadku komunikacyjnego. Sąd wziął pod uwagę fakt, że Z. G. nie miał żadnych możliwości uniknięcia wypadku, odmiennie niż sprawca, który był pod wpływem środków odurzających.

Nie wpływają na rozmiar świadczenia takie okoliczności, jak sposób kalkulacji składki, czy też konsekwencje finansowe zmiany linii orzeczniczej odnośnie do możliwości wypłaty zadośćuczynienia za śmierć członka rodziny dla zakładów ubezpieczeń i przerzucenie ich na posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Kierując się opisanymi wyżej okolicznościami, Sąd uznał, że powódce należy dodatkowo przyznać kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia (łącznie 20.000 zł). Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przyznanie powódce powyższej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Powódka nie wykazał bowiem, że należy jej się zadośćuczynienie wyższej wysokości, tj. łącznie 50.000 zł. T. też po tylu latach od zdarzenia ustalić czy na rozmiar krzywdy powódki nie wpłynął fakt złego stanu emocjonalnego córki- czego w świetle opinii biegłej nie można wykluczyć. Upływ czasu od zdarzenia spowodował, iż obecnie nie sposób ustalić jak długo trwała żaloba powódki i sposób jej przebiegu. W ocenie Sądu kwota 20.000 zł zadośćuczynienia nie jest nadmierna i nie prowadzi do wzbogacenia powódki.

Odnosząc się do daty wymagalności roszczenia odsetkowego, wskazać należy, że termin spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń (niezależnie od tego czy jest to zadośćuczynienie, czy odszkodowanie), z upływem którego

aktualizuje się możliwość żądania odsetek karnych, jest jednoznacznie określony w przepisach (art. 817 § 1 i 2 k.c. w odniesieniu do zadośćuczynienia, art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ( D.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) w odniesieniu do odszkodowania). Nie jest powiązany z datą wyrokowania (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. , II CSK 434/09), ale jest oznaczony w dniach. Podkreślić przy tym należy, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym niż 30 dni może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2009 r, sygn. II CSK 257/09).

W niniejszej sprawie ubezpieczyciel nie powołał się na przeszkody w ustaleniu wysokości odszkodowania. Szkoda została zgłoszona 7 września 2015 r., a zatem żądanie zasądzenia odsetek od dnia 8 października 2015 r. jest w pełni uzasadnione, o czym orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Dalej idące powództwo oddalono.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c., powódka wygrała proces 33,33% a pozwany 66,67%. Koszty poniesione przez powódkę wynosiły łącznie kwotę 4.684 zł, tym samym od pozwanego należy się dla niej zwrot 1.561,18 zł (4.684 x 33,33%). Natomiast pozwany poniósł koszty w łącznej wysokości 2.400 zł, zatem dla niego należał się zwrot 1.688,08 zł (2.400 x 66,67%). Po skompensowaniu wzajemnych roszczeń Sąd zasądził na rzecz pozwanego od powódki kwotę 38,90 zł.

Natomiast o kosztach sądowych orzeczono o myśli 113 uoksc nakazując ich ściągnięcie od powódki w kwocie 549,11 zł, a od pozwanego w kwocie 274,52 zł biorąc pod uwagę procentową wysokość przegrania przez nich sprawy.

SSR Agnieszka Pręcerek